



Informator  
Związku Zawodowego  
Pracowników Ruchu Ciągłego  
Zakładów Azotowych „Puławy” SA

LIPIEC 2012

# NADCHODZĄ ZMIANY

## PRYWATYZACJA ZASZŁA W KOZI RÓG

18 czerwca 2012 r. Grupa Synthos wezwała do sprzedaży 80-100% akcji Zakładów Azotowych „Puławy” SA. W maju (co należy przypomnieć ze względu na dzisiejszą sytuację „Puław”) Grupa Acron wezwała do sprzedaży akcji Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach. Dziś wiadomo, że to wezwanie przyniosło Acronowi 12% akcji. Wezwanie Synthosu jest aktualne do 7 sierpnia. Obie grupy, składając wezwania na polską chemię, powołują się na polskie prawo i decyzje Ministerstwa Skarbu Państwa o sprzedaży wymienionych podmiotów.

Grupa Synthos, która jest właścicielem 100% udziałów m.in. produkującego kauczuki i lateksy syntetyczne Synthosu Dwory 7 Sp. z o.o. S.K.A. oraz Synthosu Kralupy a.s. produkującego m.in. styren, butadien, gumę polibutadienu, tworzywa polistyrenu oraz kauczuk syntetyczny, przez pierwsze 11 dni wezwania proponowała za akcję 102,5 zł. Później, do końca trwania wezwania - 98,77 zł. Sam fakt, że nagle pojawiły się zapytania na praktycznie całą Wielką Syntezę Chemiczną, wzbudziłaniepokojenie związków. Szczególnie, że w pierwszych godzinach od pojawienia się komunikatów prasowych w tej sprawie głos zabrał wicepremier Waldemar Pawlak, który w wypowiedzi dla portalu wnp.pl stwierdził: *To jest bardzo ciekawa propozycja i to by oznaczało, że „Puławy” mogą pozostać w kręgu krajowego właściciela. Mnie się to osobiście bardzo podoba.* Reakcja Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego Zakładów Azotowych „Puławy” SA była natychmiastowa. W komunikacie opublikowanym na stronie związku czytamy:

*Jesteśmy głęboko zaniepokojeni tą sytuacją, bo to nasze miejsca pracy, a chemia polska ma duży udział w PKB. Zdajemy sobie jednocześnie sprawę z polityki prowadzonej przez obecny rząd, w szczególności ministra finansów. Dlatego nasza reakcja musi wpisywać się w wyznaczone przez ministra cele. Jako związkowcy i udziałowcy Spółki Pracowniczej Chemia-Puławy zawnioskowaliśmy do organów spółki pracowniczej o złożenie kontroferty na zakup akcji Zakładów Azotowych „Puławy” SA posiadanych przez Ministerstwo Skarbu Państwa.*

(Ciąg dalszy na stronie 2)



### SEKTOR CHEMICZNY

*W przypadku większości spółek tego sektora procesy prywatyzacji zostały wszczęte w poprzednich latach. W Planie Prywatyzacji zakłada się kontynuowanie prywatyzacji spółek sektora, jak również jej rozpoczęcie w pozostałych podmiotach.*

*Zbywanie kolejnych pakietów akcji spółek notowanych na GPW, takich jak: Ciech SA, Zakłady Azotowe „Puławy” SA, Zakłady Chemiczne Police SA czy Zakłady Azotowe w Tarnowie Mościcach SA, uzależnione będzie od sytuacji na rynku kapitałowym.*

Z planu prywatyzacji Ministerstwa Skarbu Państwa na lata 2012-2013

(Ciąg dalszy ze strony 1)

Na reakcję zarządu Zakładów Azotowych „Puławy” SA czekaliśmy kilka dni. *Ewentualne przejęcie kontroli nad Puławami przez wzywającego może zagrozić realizacji dotychczasowej strategii rozwoju i negatywnie odbić się na wartości grupy kapitałowej Puław* – czytamy w pierwszym opublikowanym przez władze firmy komunikacie. Zdaniem zarządu cena akcji proponowana w wezwaniu jest znacząco niższa niż godziwa wartość „Puław”. W związku z tym zarząd „Azotów” wezwał swoich akcjonariuszy, by nie odpowiadali na wezwanie spółki Synthos. Wcześniej działania podjęła załoga „Puław”.

### Pracownicy chcą kupić zakład

22 czerwca br. Spółka Pracownicza „Chemia-Puławy” złożyła kontrofertę na zakup puławskich zakładów azotowych. Jej zarząd napisał we wstępnej ofercie, że liczy na zbycie przez Skarb Państwa wszystkich akcji będących w jego posiadaniu. Cenę za akcję spółka określiła na przewyższającą 105 zł. Jednakże ostateczna wartość jednostkowa oferty miała zostać określona po uzgodnieniu sposobu płatności oraz ogłoszeniu wyników finansowych po zakończeniu roku obrotowego 2011/2012 w Zakładach Azotowych Puławy.

Ale to nie jedyne działania w obronie zakładu. Kilka dni po złożeniu przez spółkę pracowniczą kontroferty, mającej na celu m.in. zatrzymanie tak szybkiego procesu prywatyzacyjnego, organizacje związkowe działające w puławskich „Azotach” powołały Społeczny Komitet Obrony Zakładów Azotowych „Puławy”. Zaplanował on działania takie jak sporządzenie i rozkolportowanie na terenie Puław i Lubelszczyzny petycji w sprawie obrony Zakładów Azotowych „Puławy” SA przed próbą sprzedaży Grupie Synthos SA. wraz z listą na podpisy dla osób chcących poprzeć akcję. Następnie petycję wraz z zebranymi podpisami

*Jesteśmy głęboko zaniepokojeni tą sytuacją, bo to nasze miejsca pracy, a chemia polska ma duży udział w PKB.*

*Z komunikatu ZZPRC ZA „Puławy” SA*

### Z apelu Społecznego Komitetu Obrony Zakładów Azotowych „Puławy” SA

Większość mieszkańców Puław, powiatu puławskiego, województwa lubelskiego, a nawet kraju związana jest z Zakładami Azotowymi „Puławy” w sposób bezpośredni lub pośredni. Dobra kondycja ekonomiczna zakładów ma przełożenie na poziom płac jej pracowników, a pośrednio wpływa na wysoki poziom życia wszystkich mieszkańców. (...)

Lubelszczyzna jest tym rejonem Polski, w którym już teraz panuje duże bezrobocie. Zakłady Azotowe „Puławy” SA są strategicznym, piątym co do wielkości pracodawcą Lubelszczyzny (...). Ta firma to coś więcej niż instalacje produkcyjne. Puławy są, obok Bogdanki, najważniejszą społecznie firmą region, wspierającą rozwój wielu lokalnych aktywności (...)

komitet miał przekazać na ręce premiera rządu. Ostatnim z działań miało być zorganizowanie wiecu pod Urzędem Miasta Puławy – z udziałem władz samorządowych, parlamentarzystów, organizacji społecznych i związkowych. Jednak dwa dni po powstaniu komitetu okazało się, że nie wszystkie organizacje w ten sam sposób rozumieją misję obrony zakładu. Znamiennym był fakt, że wówczas głosu w sprawie prywatyzacji nie zabrał jeszcze zarząd firmy, co paraliżowało działania niektórych działaczy. Tym chyba można tłumaczyć fakt, że na zaproszenie prezesa Synthosu skierowane do organizacji związkowych odpowiedziało tylko jedna – ZZPRC. Spotkanie odbyło się 2 czerwca. Przedstawiciele naszego związku powiedzieli na nim wprost, że są członkami Społecznego Komitetu Obrony Zakładów Azotowych „Puławy” i nie godzą się na prywatyzację przez Grupę Synthos. Rozmowy toczyły się w obecności mediów, mimo to część działaczy rozpoczęła walkę ze „spiskującym tajnie” związkiem zawodowym, zamiast z realnym zagrożeniem, czyli Synthosem.

Mimo działań mających na celu niedopuszczenie do przejścia puławskich „Azotów” przez spółkę Michała Sołowowa wydawało się, że do prywatyzacji jednak dojdzie. Wrażenie to spotęgowało spotkanie w ramach zespołu trójstronnego ds. branży chemicznej, podczas którego głównym tematem były Zakłady Azotowe w Tarnowie-Mościcach, nie zaś sytuacja „Puław”. Można wręcz było odnieść wrażenie, że przedstawiciele Ministerstwa Skarbu Państwa w pewnych kwestiach stawiają się w roli *advocatus diaboli*. Nie dziwi zatem, że gdy prezes Synthosu zaprosił puławskie związki na kolejne spotkanie, ZZPRC po raz kolejny przyjął zaproszenie i tym razem stawiał się na nim w szerszej reprezentacji.

To drugie spotkanie było zapewne trudniejsze dla zarządu Synthosu, ponieważ przedstawiciele załogi w otwarty sposób mówili, dlaczego nie widzą tej firmy w roli przyszłego pracodawcy. Ważne jest, że tego samego dnia podobną opinię usłyszeli przedstawiciele oświęcimskiej firmy od władz miasta, które także pozytywnie odpowiedziały na zaproszenie prezesa Tomasza Kalwata, nie bojąc się opinii kolaborantów.

(Ciąg dalszy ze strony 2)

### Nagły zwrot

Głos w sprawie zabrali także parlamentarzyści, którzy napisali do premiera Donalda Tuska list w obronie „Puław”. Opisali w nim ze szczegółami sytuację w puławskich zakładach, łącznie z niewygodnymi dla niektórych polityków czy członków zarządu faktami. Jednak zmiana sytuacji nastąpiła z innego powodu. Otóż Ministerstwo Skarbu Państwa nagle zmieniło swoje pryncypia w stosunku do prywatyzacji. Mimo że Zakłady Azotowe w Tarnowie-Mościcach nadal znajdują się w planie prywatyzacji, minister negatywnie ocenił zakusy rosyjskiego inwestora. Nagle okazało się, że kapitał jednak ma narodowość (lepiej późno niż wcale). W związku z tym rozpoczęto walkę o obronę Tarnowa. W ten sposób, nieco rykoszetem, wbrew pozytywnym opiniom polityków PSL, Synthos musiał zostać odstawiony na boczny tor, bo aby skutecznie wytrącić argumenty z rąk Acronu, postanowiono, że Zakłady Azotowe w Tarnowie-Mościcach złożą ofertę na Zakłady Azotowe „Puławy”. I nikt raczej nie ma wątpliwości, że to decyzja polityczna, a nie podyktowana ekonomią. W ten sposób puławskie „Azoty” stanęły przed kolejnym problemem. Bo o ile słuszym może wydać się kierunek, czyli konsolidacja kluczowych spółek Wielkiej Syntezy Chemicznej, o tyle wątpliwość budzi fakt, że konsolidatorem ma być zakład z Tarnowa, w którym Skarb Państwa posiada jedynie nieco ponad 32 proc.

W związku z powyższym 18 lipca w Puławach spotkały się wiodące organizacje związkowe z polskich przedsiębiorstw Wielkiej Syntezy Chemicznej, tj. ZZPRC Zakładów Azotowych „Puławy” SA, ZZPRC Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach SA oraz MZZPRC Zakładów Chemicznych Police SA, które przyjęły wspólne stanowisko w sprawie sytuacji w branży chemicznej. Ustalono, że kierunek, czyli konsolidacja, jest słuszny, jednak należy pamiętać, że *konsolidacja powinna prowadzić do stworzenia silnego podmiotu, który ma zapobiec wrogiemu przejściu na agresywnym rynku kapitałowym*. Takim podmiotem, zdaniem naszej organizacji związkowej, są właśnie „Puławy”, w których Skarb Państwa posiada ponad 50 proc. udziałów. Taka sytuacja wręcz wymaga działań na rzecz zmiany planu konsolidacji. Jest na to szansa, bo ministerstwo stwierdziło, że ścieżka jest na razie zarysowana, a nie wyznaczona. Jest zatem pole do działań na rzecz puławskich zakładów. I tak np. w najbliższych dniach przedstawiciele ZZPRC spotkają się z zarządami prywatyzowanych spółek i ministrem skarbu. Dziwi jedynie milczenie zarządu Zakładów Azotowych „Puławy” SA. Można odnieść wrażenie, że zarząd ten jest wielkim nieobecnym wydarzeń, rozgrywających się od czerwca.

## ADWOKAT DO WASZEJ DYSPOZYCJI

Nasz związek oferuje szeroki zakres usług prawnych świadczonych na rzecz członków związku i ich rodzin. Adwokat Rafał Bochniarz nie tylko udziela porad prawnych, sporządza opinie prawne i pisze pisma procesowe, ale również występuje w charakterze pełnomocnika w sprawach z zakresu:

- prawa cywilnego (prawo osobowe, prawo rzeczowe, prawo kontraktowe, prawo spadkowe, postępowanie egzekucyjne i zabezpieczające),
  - prawa karnego i wykroczeniowego oraz z zakresu prawa karnego wykonawczego,
  - prawa rodzinnego, opiekuńczego i kurateli,
  - prawa administracyjnego (z wyjątkiem spraw celnych i podatkowych),
- na terenie powiatu puławskiego, ryckiego, opolskiego i zwoleńskiego.

Ponadto występuje przed organami władzy publicznej przed: Sądem Apelacyjnym w Lublinie, Sądem Okręgowym w Lublinie (I Wydział Cywilny, II Wydział Cywilny – Odwoławczy, III Wydział Cywilny – Rodzinny). Zapraszamy do korzystania z usług naszego adwokata, który od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 – 8.00 przyjmuje w biurze związku.

### Stanowisko związków zawodowych w sprawie konsolidacji Wielkiej Syntezy Chemicznej

*Wiodące organizacje związkowe z polskich przedsiębiorstw Wielkiej Syntezy Chemicznej, tj. ZZPRC Zakładów Azotowych „Puławy” SA, ZZPRC Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach SA, MZZPRC Zakładów Chemicznych „Police” SA przyjęły wspólne stanowisko w sprawie sytuacji w branży chemicznej.*

*Organizacje związkowe przychylają się do koncepcji konsolidacji przedsiębiorstw ogłoszonej przez Ministra Skarbu Państwa, która polega na połączeniu Zakładów Azotowych w Puławach, Tarnowie, Policach i Kędzierzynie. Zgodnie uważamy, że konsolidacja powinna prowadzić do stworzenia silnego podmiotu, który ma zapobiec wrogiemu przejściu na agresywnym rynku kapitałowym.*

*Działanie to winno zapewnić rozwój poszczególnych podmiotów poprzez tworzenie nowych, stabilnych miejsc pracy, zmniejszenie kosztów zakupów surowców i polepszenie wyników każdego z przedsiębiorstw. Jednocześnie zastrzegamy, że w momencie konsolidacji powinna być zachowana autonomia poszczególnych przedsiębiorstw.*

*Ustalenie warunków konsolidacji zabezpieczających interes pracowników nastąpi niezwłocznie w trójstronnym dialogu z zarządami firm chemicznych i Ministrem Skarbu Państwa.*

*Sławomir Wręga  
ZZPRC Zakładów Azotowych „Puławy”*

*Adam Odolski  
ZZPRC Zakładów Azotowych  
w Tarnowie-Mościcach*

*Waldemar Badełek  
MZZPRC Zakładów Chemicznych  
„Police”*

## Spotkanie z Synthosem - zbrodnia czy cywilizacyjny standard?

**18 czerwca 2012 r. Grupa Synthos wezwała do sprzedaży akcji Zakładów Azotowych „Puławy” SA. Tego samego dnia bardzo pozytywnie o tym wezwaniu wypowiedział się wicepremier Waldemar Pawlak. Na posiedzeniu zespołu trójstronnego ds. branży chemicznej przedstawiciele Ministerstwa Skarbu Państwa także dawali do zrozumienia, że Synthos jest poważnym oferentem i możliwe, że również przyszłym właścicielem „Puław”. Każdy zadawał sobie pytanie, jakie zamiały ma zarząd firmy, która za chwilę może sprawować władzę w ich miejscu pracy.**

Jeszcze dzisiaj widmo prywatyzacji Zakładów Azotowych „Puławy” SA jest na tyle realne, że nie należy ignorować spółki Synthos jako realnego gracza w procesie prywatyzacji, mimo że Ministerstwo Skarbu Państwa oficjalnie nakreśliło ramy, w jakich ten proces ma się odbywać. Ale jeszcze tydzień temu Synthos był głównym oferentem na akcje puławskich „Azotów”. Od chwili, gdy ogłosił wezwanie na „Puławy”, rozpoczęła się gorączkowa walka o utrzymanie w spółce *status quo*.

### Zaproszenie od zarządu Synthos

W niedługim czasie po ukazaniu się informacji o zainteresowaniu „Azotami” ze strony spółki należącej do Michała Sołowa, do biura naszego związku wpłynęło zaproszenie na spotkanie z władzami Synthosu. Ze względu na fakt, że swoją obecność na nim zapowiedział prezes Tomasz Kalwat, zarząd ZZPRC zdecydował o przyjęciu zaproszenia. Ważny jest, że na spotkaniu zaproszeni zostali przedstawiciele wszystkich związków. Spotkanie odbyło się w Hotelu „Pikul” w Puławach i nie miało charakteru tajnego, jak niektórzy zwykli informować opinię publiczną. Pomimo że obecne były media, reprezentanci innych związków wiedzieli o nim z zaproszenia, a o obecności przedstawicieli naszej organizacji związkowej członkowie zarządu poinformowali pozostałe związki osobiście, przeprowadzono prowokacyjną akcję fotografowania obecnych na spotkaniu przedstawicieli ZZPRC, by pomówić ich o kolaborację. Metody rodem wyjęte z epoki „błędów i wypaczeń”.

Od dnia ogłoszenia wezwania na Zakłady Azotowe „Puławy” przewodniczący ZZPRC Sławomir Wręga w wypowiedziach prasowych i rozmowach z przedstawicielami

załogi twierdził, że Synthos to ogromne zagrożenie. Prawdopodobieństwo, że kupi akcje „Puław” było bardzo wysokie. W związku z tym podjęte zostały wszelkie działania, by to uniemożliwić, stąd m.in. złożenie kontroferty przez spółkę pracowniczą. Stąd też świadoma decyzja o obecności na spotkaniu z przedstawicielami wrogiej – z punktu widzenia pracowników – firmy. Żeby nie chować się w oczekiwaniu na nieuniknione, lecz móc poznać przeciwnika i powiedzieć mu w oczy, że jest w Puławach niechcianym gościem. Jak się okazało, do tego trzeba trochę więcej odwagi niż do robienia zdjęć z poziomu podłogi samochodu osobowego. Tak, to kwestia poziomów.

W związku z tym trzech działaczy ZZPRC poszło na to spotkanie. Wśród nich przewodniczący Wręga, który tłumacząc ten fakt przedstawicielom spółki pracowniczej (tego samego dnia wieczorem odbyło się Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników Spółki Pracowniczej „Chemia-Puławy”) stwierdził, że: *Mając świadomość skali zagrożenia, jak również to, że różnie nas ludzie będą postrzegali, uznaliśmy, że w momencie reprezentowania 3 tys. pracowników, a właściwie zdecydowanej większości puławskiej społeczności, nie możemy się obrażać.* Dalej relacjonował: *Wysłuchaliśmy w obecności puławskich mediów prezentacji na temat spółki Synthos, następnie zadawaliśmy pytania. Powiedzieliśmy, że się wyjątkowo niepokoiemy się wezwaniem i jesteśmy przeciwko przejściu kontroli w naszej firmie przez Synthos. Powiedzieliśmy także, że zdajemy sobie sprawę, że nie my jesteśmy decydantami, stąd nasza obecność na spotkaniu. Niepokoiły nas tym, że w przedsiębiorstwach przejmowanych przez Synthos gwałtownie spada zatrudnienie.* Związkowcy zgłosili zastrzeżenia, że nie podoba im się to, że pracownicy Synthosu nie są objęci prawem układowym. Również wysokość płac w grupie Synthos jest niesatysfakcjonująca. Następnie powiedzieli o organizacji czasu pracy, która w puławskich „Azotach” jest nowoczesna zarówno w ruchu ciągłym, jak i na pierwszej zmianie. Przedstawili zakłady jako mecenasa sportu, kultury i szpitala. Jako firmę odpowiedzialną w dużej części za wygląd miasta.

Przedstawiciele Synthos odpowiadali, używając środków wizualnych. Na wiele pytań mieli przygotowane odpowiedzi w formie prezentacji multimedialnych. To tym bardziej nie przekonało obecnych

na spotkaniu przedstawiciele puławskiej spółki. Było zbyt optymistyczne i niekompatybilne z informacjami, które na temat spółki z Oświęcimia posiadali związkowcy. Jeśli chodzi o układ zbiorowy przedstawiciele Synthos przekonywali, że ta forma organizacyjna jest im doskonale znana, gdyż mają ją w... Czechach. Nie wspomnieli, że wypowiedzieli zakładowy układ zbiorowy w Dworach-Oświęcim. W Czechach także mają „pięciobrygadówkę” w odróżnieniu od ich polskiego zakładu, w którym ich zdaniem pracownicy takiego rozwiązania nie chcą. W sprawie płac poinformowano, że dobremu fachowcowi płacą nawet 4 tys. zł. Na zakończenie spotkania członkowie ZZPRC poinformowali, że nie zmieniają stanowiska i są przeciwni prywatyzacji. Następnie przekazali to stanowisko mediom.

### Drugie spotkanie

Gdy po niedługim czasie wpłynęło zaproszenie na kolejne spotkanie, związkowcy nie kryli zaskoczenia. Zastanawiano się, czy rzeczywiście jest jeszcze o czym rozmawiać, skoro na poprzednim przyjęto stanowiska i nie uległy one zmianie. Ustalono jednak, że tym razem zaproszenie może być okazją do tego, by stanowisko załogi przedstawicielom Synthosu przekazali jej bezpośredni reprezentanci. Dlatego na spotkanie, które odbyło się 11 lipca, udała się znacznie liczniejsza delegacja naszego związku. Pozostałe organizacje trwały na wcześniej wyznaczonych pozycjach i ograniczały swoją aktywność w tej kwestii jedynie do oczerniania ludzi, którym los zakładów nie jest obojętny. Istotnym argumentem na kolejne spotkanie okazał się także fakt, że tego dnia z przedstawicielami oświęcimskiej spółki spotkać się miały władze miasta Puławy, które postanowiły, podobnie jak ZZPRC, stanąć po stronie „kolaborantów”, wysłuchać, co mają do powiedzenia goście i wyrazić swoją opinię na ten temat. Jeszcze niedawno na stronie „Solidarności”, w mijającym się z prawdą tekście na temat sytuacji na wydziale saletry, działacze tego związku napisali: *Najważniejsze jest, aby rozmawiać, rozmawiać i rozmawiać, a nie wymachiwać szabelką i szantażować.* Jak widać, punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Niektórym widocznie łatwiej rozmawiać się z pozycji wasala. Trudniej pójść i postawić warunki.

(Ciąg dalszy na stronie 5)

*(Ciąg dalszy ze strony 4)*

Tym razem formuła spotkania zaproponowana przez prezesa Grupy Synthos Tomasz Kalwat wyglądała w ten sposób, że przedstawiciele załogi zadawali pytania, na które przybyli goście starali się odpowiedzieć. Pominięto kolejne prezentacje. Po raz kolejny przedstawiciele „Puław” poinformowali o powstaniu Społecznego Komitetu Obrony Zakładów Azotowych „Puławy” SA i wyrazili zaniepokojenie ofertą. Zapytano o plany dotyczące rozwoju firmy, o politykę personalną i płacową. Prezes Kalwat zapowiedział, że wszystkie inwestycje rozpoczęte w Zakładach Azotowych „Puławy” SA zostaną dokończone. Jego zdaniem mają one sens. Z zapowiadanych nowych inwestycji mówił o elektrowni. Synthos ma w tej kwestii inne zdanie, gdyż uważa, że budowa elektrowni gazowej nie dojdzie nigdy do skutku, nawet

gdyby ktoś inny kupił puławskie „Azoty”. Alternatywą jest budowa elektrociepłowni węglowej. Przede wszystkim ze względu na koszty. Koszt wyprodukowania 1 GJ z węgla to 16 zł, a z gazu 50 zł. Węgiel jest 80 km od Puław w Bogdancie, która zapowiada zwiększenie wydobycia z 5 do 11 mln ton. Węgiel będzie więc konkurencyjny. Zwiększy to naturalnie liczbę miejsc pracy w regionie, ponieważ pojawiają się nowe miejsca w ZAP i zwiększy się zatrudnienie w Bogdancie. Ta odpowiedź pokazała także, że zapewne trwają już rozmowy pomiędzy Synthosem a Bogdanką i skoro mowa o liczbach, to rozmowy te są zaawansowane. Następnie prezes Kalwat stwierdził, że dla Synthosu chemia to tworzywa. *Mamy pomysł na zagospodarowanie kaprolaktamu – mówił. Należy rozbudować linię nadtlenu wodoru.* Zwrócił uwagę na problemy z melaminą. Jego zdaniem optaca się ją dziś importować,

a nie produkować. Przedstawiciele załogi zadawali niewygodne pytania. Wprost zapytali, czy za Synthosem stoją Rosjanie. Tomasz Kalwat zapewnił: *Nie. Nie było takich rozmów i nie ma planów sprzedaży „Puław” Rosjanom. Ani nikomu innemu. Możemy się zobowiązać, że nie sprzedamy firmy nikomu.* Następnie zapytano o poziom zatrudnienia. Prezes Kalwat zapowiedział, że będą zmiany w zatrudnieniu. *Nie dam gwarancji zatrudnienia – powiedział. Na produkcji zatrudnienie jest naszym zdaniem na odpowiednim poziomie. Pięcio-brygadowy system pracy także akceptujemy. Ale wydaje się, że na jedno stanowisko produkcyjne przypada X pomocniczych. To niewłaściwa proporcja.* Zapytano w związku z tym, czy będą osłony socjalne. *Tak – odpowiedział prezes Kalwat. Jesteśmy realistami. Nie stoczmy z Wami wojny, żeby mieć kolejny strajk w zakładzie. Po co? Przygotujemy program odejść do-*

*Mając świadomość skali zagrożenia, jak również to, że różnie nas ludzie będą postrzegali, uznaliśmy, że w momencie reprezentowania 3 tys. pracowników, a właściwie zdecydowanej większości puławskiej społeczności, nie możemy się obrażać.*

SŁAWOMIR WRĘGA  
Przewodniczący ZZPRC ZA „Puławy” SA

*browolnych za X pensji miesięcznych. Musi być zachowana proporcja pracowników produkcyjnych do nieprodukcyjnych. Kolejne odpowiedzi dały obraz poziomu zarobków w Oświęcimiu. Prezes Synthos powiedział wprost, że tamtejsze stawki są niższe niż w Puławach i że zgodzi się na zachowanie tutejszych jedynie pod warunkiem, że uda się podnieść wydajność pracy. Zapowiedział, że nie chce obniżek pensji, ale wszystko jest do negocjacji. Nie chcemy rewolucji, tylko ewolucji – powiedział. Chcemy, żeby know-how ZAP został w ZAP. Nie będziemy robić żadnych gwałtownych ruchów. Ale w perspektywie chcemy wyjść z zewnętrznych instytucji, bo ludzie i technologia są w zakładach, a nie na zewnątrz. Związkowcy zapytali w tej perspektywie o Instytut Nawozów Sztucznych. Czy przetrwa? Prezes Kalwat odpowiedział: *INS przetrwa, jeśli będzie chciał. Dziś jest nieproduktywny.**

Kolejne pytania dotyczyły sposobu zwiększenia wydajności pracy – tu wskazywano na potrzebę zwiększenia sprzedaży, która powinna odbywać się bez pośredników i nie powinna ograniczać się do dwóch rocznie. Rozmawiano o rynku surowców, na którym Synthos, zdaniem przedstawicieli, porusza się lepiej. Zapewniono także, że w Oświęcimiu nie korzystają z agencji pracy tymczasowej (jedynie marginalnie – w okresie urlopowym). Jeśli zaś chodzi o możliwości zatrudnienia osób w ten sposób pracujących

w ZAP, to wszystko zależy od konstrukcji zawieranych przez władze „Puław” umów z agencjami. Jednocześnie okazało się, że istnieje groźba zwolnień pracowników „dniówkowych” (warsztaty), ale jeśli chodzi o laboratorium, to dbają, by były one integralną częścią zakładu. Prezes Kalwat zapewnił także, że firma zamierza płacić podatki na miejscu, nie wyprowadzając środków do innych miast czy państw. *Zakłady Azotowe „Puławy” będą miały nadal siedzibę w Puławach – zapowiedział. Będą osobnym podmiotem prawnym. Dlatego też chcemy, żeby zostało kierownictwo. Nie wymienimy wszystkich kadr. Nazwa też pozostanie.*

Spotkanie zakończyło się po niespełna godzinie. Tak jak poprzednio przysłuchiwali mu się dziennikarze. Podobnie jak władze miasta, tak związkowcy przekazali tego dnia zarządowi Synthos smutną dla niego wiadomość: *„Nie przekonujecie nas”. I mieli okazję powiedzieć to osobiście, w oczy, zgodnie z regułami obowiązującymi w cywilizowanym świecie. Bo taką możliwość stworzył zarząd spółki, która wystąpiła z ofertą. I mając świadomość, że to trudne spotkania, jej przedstawiciele z prezesem na czele przyjechali, żeby, jak pisał cytowany już wcześniej klasyk, rozmawiać, rozmawiać, rozmawiać... Może chociaż taką naukę warto wynieść z tych wydarzeń. Nawet gdy brało się w nich udział jedynie zza krzaka.*



## Spółka Pracownicza „Chemia-Puławy”

15 lipca 2010 r. dwudziestu dziewięciu pracowników Zakładów Azotowych „Puławy” SA zawiązało spółkę, której celem był udział w procesie prywatyzacji przedsiębiorstwa. Spółka Pracownicza „Chemia-Puławy” powołana została przez obecnych pracowników zakładów, lecz mogli do niej przystąpić także byli pracownicy przedsiębiorstwa, renciści oraz emeryci. Każdy z nich miał prawo do zakupu jednego bądź dwóch udziałów.

30 listopada 2010 r. spółka złożyła wiążącą propozycję zakupu 50,7 proc. akcji Zakładów Azotowych „Puławy” SA.

## Władze spółki pracowniczej z absolutorium

**28 czerwca 2012 roku odbyło się Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników Spółki Pracowniczej „Chemia-Puławy”.**

Porządek obrad spółki obejmował m.in. sprawozdanie zarządu Spółki z działalności wraz z przedstawieniem sprawozdania finansowego i sprawozdania rady nadzorczej. Następnie udzielono absolutorium poszczególnym członkom zarządu i rady nadzorczej.

Nie obyło się jednak bez kontrowersji. Na początku obrad obecny na sali notariusz zgłosił wątpliwość co do prawidłowości ustalenia kworum. Wątpliwość dotyczyła liczby osób mogących brać formalnie udział w głosowaniach. Sprawę wyjaśnił Sławomir Wręga – przewodniczący rady nadzorczej spółki. Okazało się, że w związku z trwającymi czynnościami w sądzie rejestrowym zwyczajne zgromadzenie wspólników może odbyć się jedynie w gronie 29 założycieli. W innym przypadku nie uda się ustalić kworum. Adwokat Rafał Bochniarz doprecyzował, że problem pojawił się ze względu na fakt, że prawa wspólników ma jedynie 29 osób, pozostałe osoby nie zostały jeszcze zarejestrowane, zatem nie mają prawa wspólników, a co za tym idzie prawa do głosowania. Jak doprecyzował prezes spółki Rafał Nowak, aby dokończyć rejestrację (każda zmiana w KRS kosztuje 500 zł) u notariusza musi stawić się jeszcze 520 osób. Tak, żeby nie dokonywać zmian w KRS zbyt często, ponieważ to wygeneruje dodatkowe koszty. Ale zarząd podjął decyzję, że rejestruje już te osoby, które dopełniły formalności, stąd wszczęty proces w sądzie rejestrowym.

Na sali obecnych było 17 założycieli, co stanowiło ponad 50 proc. wszystkich

uprawnionych do głosowania i walne mogło się odbyć. Jednym z kolejnych istotnych punktów porządku obrad było przedstawienie przez zarząd spółki projektów uchwał zmieniających umowę spółki. Zmiany dotyczyły możliwości nabywania udziałów przez chętnych. Zgodnie z przyjętym zapisem każdy, kto zechce wejść do spółki, będzie mógł nabyć po jednym udziale, w odróżnieniu od tych, którzy już udziały posiadają – oni w nagrodę za to, że zaryzykowali wcześniej, mają prawo do dwóch udziałów. Kolejna uchwała dotyczyła podwyższenia kapitału do miliona złotych.

W ostatnim punkcie obrad dotyczącym wolnych wniosków poruszono problem sfinansowania oferty na zakup Zakładów Azotowych „Puławy” SA. Leszek Lewicki wyjaśnił, że rozpatrywane są trzy modele finansowania – powtórzenie dywidendowego, czyli zgłaszanego w poprzedniej ofercie, który można podejrzewać, że zostanie odrzucony. Drugim modelem jest zgromadzenie kapitału – w tym przypadku trwają rozmowy z odpowiednimi podmiotami. Natomiast trzeci model to kredytowanie. Formą braną pod uwagę przez władze spółki jest wyemitowanie obligacji.

Budzącym wiele emocji punktem rozmów był fakt obecności członków władz spółki na spotkaniu z zarządem Grupy Synthos. Wspólnicy zadawali pytania dotyczące przebiegu spotkania i rzeczywistego celu spotkania. Odpowiedzi udzielał Sławomir Wręga, który wyjaśnił cel i przebieg rozmów, co wydaje się rozwiało większość wątpliwości. Omówiono także zasady współpracy z kancelarią prawną i ekspertami wspierającymi spółkę w procesie prywatyzacji.

## NADCHODZĄ ZMIANY

Informator  
Związku Zawodowego  
Pracowników Ruchu Ciągłego  
Zakładów Azotowych „Puławy” SA

tel.: (81) 565 20 44  
faks: (81) 565 29 59,  
www.zzprc.pulawy.pl  
e-mail: zzprc@azoty.pulawy.pl

REKLAMA

### Sklep komputerowy OPEN-IT

Puławy, ul. Wróblewskiego (budynek LOK)

**KOMPUTERY, NOTEBOOKI, AKCESORIA, NAWIGACJE, TELEFONY, TUSZE I TONERY**

**Zakupy na raty**

**Akceptujemy bony SUBIEKT i SODEXHO!**

**Oferujemy Państwu Internet w Netii! Atrakcyjne ceny!**

Zapraszamy!

## Rozmowa z Andrzejem Krakowiakiem, przewodniczącym Krajowej Sekcji Chemików OZZZPRC

• **Panie Przewodniczący, został Pan wybrany na przewodniczącego Krajowej Sekcji Chemików OZZZPRC miesiąc przed wezwaniem na praktycznie całą Wielką Syntezę Chemiczną. Przed sekcją stoi w związku z tym ogromne wyzwanie...**

– Zdecydowanie to wielki problem, szczególnie w kontekście zagrożeń płynących ze Wschodu. Niepokój budzi przede wszystkim to, że rosyjski Acron już zagnieździł się w Tarnowie. Dużym ułatwieniem dla działań podejmowanych przez naszą sekcję jest fakt, że we wszystkich przedsiębiorstwach biorących udział w procesie prywatyzacyjnym największymi i wiodącymi organizacjami związkowymi są związki zawodowe pracowników ruchu ciągłego. Tak jest w Puławach, Policach, Kędzierzynie, Oświęcimiu i Tarnowie.

• **Jakie działania w związku z tym podejmuje Sekcja Chemików OZZZPRC?**

– Staram się doprowadzać do integracji całego środowiska. Budujemy naprawdę szeroki front. Dzięki temu m.in. dzisiaj negocjacje z potencjalnymi inwestorami prowadzą związki zawodowe pracowników ruchu ciągłego także te, które nie należą formalnie do sekcji. Stąd np. spotkanie wiodących organizacji związkowych z polskich przedsiębiorstw Wielkiej Syntezy Chemicznej, tj. ZZPRC Zakładów Azotowych „Puławy” SA, ZZPRC Zakładów Azotowych w Tarnowie-

Mościcach SA oraz MZZPRC Zakładów Chemicznych Police SA, które przyjęły wspólne stanowisko w sprawie sytuacji w branży chemicznej. Działania te nie pozostają oczywiście bez echa. W ich wyniku już w przyszłym tygodniu ma się odbyć spotkanie tych organizacji z zarządem Tarnowa.

• **I to jedyny kierunek działań? Konsolidacja jest jedynym realnym sposobem na oddalenie zagrożenia, którym jest Acron?**

– Działamy w trosce o pracowników i rozmawiamy o ich interesach z każdym, od kogo potencjalnie może zależeć ich przyszłość. Pamiętajmy, że np. w Puławach mamy do czynienia z bardziej złożoną sytuacją. Nadal aktualne jest wezwanie Synthosu.

• **Ale dziś związkowcy rozmawiają z Tarnowem. Czy to znaczy, że Synthos nie traktują już jako potencjalnego inwestora?**

– Podczas dwóch spotkań, w których uczestniczyli przedstawiciele związku padła deklaracja ze strony zarządu Synthosu, że zaproszą przedstawicieli Puław do Oświęcimia. My na takie zaproszenie czekamy i chętnie z niego skorzystamy.

• **Dziękuję za rozmowę.**

## FAKTY I AKTY, czyli z życia puławskich „Azotów”

*W rubryce tej zamieszczamy fakty zasłyszane na terenie naszych zakładów. Postacie pojawiające się w niej są niestety autentyczne, a zbieżność nazwisk ze znanymi osobami z życia naszej firmy nie są przypadkowe. Często niestety...*

26 czerwca w Warszawie odbyło się posiedzenie zespołu trójstronnego ds. branży chemicznej. Jednym z tematów były płace w przedsiębiorstwach Wielkiej Syntezy Chemicznej w odniesieniu wzrostu gospodarczego i niskich kosztów pracy w tych zakładach. W dyskusji wziął udział przewodniczący puławskiego Związku Zawodowego Inżynierów i Techników, który powie-

*dział: Mamy najlepszego pracodawcę i zakład pracy w całym regionie. Młodzi ludzie zarabiają tu bardzo dobrze. Co roku wielu znajduje tu zatrudnienie, a początkujący aparatowi zarabiają po 2700 zł. To, że „związkowiec” nie rozumie, co się dzieje wokół niego, zauważyliśmy już dawno. Dziś z żalem zauważamy, że także na poziom komisji trójstronnej próbuje przenosić swoje metody działania z Zakładów Azotowych „Puławy” SA, czyli obserwowaną od lat troskę o siebie, a nie interes wszystkich.*

• • •

Niektórzy działacze ZZIT mają o sobie bardzo wysokie mniemanie. W chwili, gdy Synthos ogłosił wezwanie na Zakła-

dy Azotowe „Puławy” SA, jedna z działaczek tego związku powiedziała nam, że ona i jej koledzy nie boją się swoją o przyszłość. Gorzej z naszym elektora-tem „zza bramy”, bo „to taka niewykształcona społeczność zakładowa, która trzyma się swoich miejsc pracy, bo gdzie indziej znajdzie robotę jak nie na zakładzie?”. Co innego inżynierowie i technicy. Oni to dopiero mają perspektywy... Zapytana przez nas, gdzie planuje dalszą karierę w sytuacji, gdyby zaczęły się zwolnienia, odpowiedziała bez namysłu: „Wyjadę na truskawki do Hiszpanii”. No takiej ścieżki kariery po działaczu ZZIT się nie spo-

*(Ciąg dalszy na stronie 8)*

## FAKTY I AKTY, czyli z życia puławskich „Azotów”

(Ciąg dalszy ze strony 7)

dziewaliśmy. Ale życzymy sukcesów na obczyźnie. Im wszystkim, jeśli się da.

• • •

Kiedyś Marcin Daniec, zapytany skąd bierze pomysły na skecze, odpowiedział, że z życia. Za przykład podał taką historię. Otóż podchodzi do niego na ulicy młody człowiek i pyta, czy może liczyć na wspólne zdjęcie. Na co Daniec odpowiedział, że naturalnie. W tym momencie młodzieniec zapytał: „A ma pan aparat?”. Przypomniała nam się ta historia, kiedy sąsiad zza ściany zaproponował nam wsparcie demonstracji w sprawie prywatyzacji naszych zakładów. Demonstracja miałaby się odbyć w Warszawie i organizacyjnie miałaby zająć się nią reprezentowany przez sąsiada związek. Nasza organizacja miałaby za zadanie jedynie... zorganizowanie dwóch autokarów i zapewnienie ich naszymi działaczami, bo sąsiad nie ma tyle ludzi. A później się dziwi, gdy piszemy, że największa organizacja zakładowa, tj. ZZPRC podejmuje kolejne działania. W takich sytuacjach jakoś nie potrafimy być skromni. Przepraszamy.

• • •

Jak pamiętamy, socjalizm był ustrojem który z poświęceniem i zaangażowaniem rozwiązywał problemy, które sam stwarzał. Ten sposób rządzenia przyswoiła sobie z sukcesami obecna ekipa sprawująca władzę. Premier Tusk potrafi np. protestować przeciwko działaniom swojego własnego rządu. Ot, taki opozycjonista w stosunku do siebie samego. Naukowo nazywa się to schizofrenia, ale w mediach nazywają to „polityką miłości”. Podobnego manewru dokonała ostatnio nasza lokalna władza, czyli zarząd „Azotów”. Najpierw wygenerował problem na pakowni, chcąc zmusić ludzi do pracy bez dotychczasowej płacy. Po zdecydowanej reakcji ZZPRC postanowił wykorzystać tę sytuację propagandowo i do wzmocnienia „swoich” związków, co zaowocowało laurką podpisaną przez wdzięcznych wzmocnionych. W ten oto sposób zarząd rozwiązał problem, który sam stworzył, a zapatrzeni w niego „związkowcy” mieli kolejną okazję, by odśpiewać: *Łubu dubu...*

• • •

I znów jak dzieci we mgle. Tak można skomentować kolejne działania „liderów” ruchu związkowego w puławskich azo-

tach. Nawet sami o sobie napisali, że dzierżą żółtą koszulkę. A piszą to w kontekście spotkania na szczyście władzy. „Liderzy” podali, że w spotkaniu, którego byli inicjatorami, udział wzięli wicewojewoda lubelski Marian Starownik, marszałek województwa lubelskiego Krzysztof Hetman i starosta puławski Witold Popiołek. Od razu w naszych głowach pojawiło się dziesiątki niezdrowych myśli, które staraliśmy się ze wszelkich sił wyrzucić, bo przecież to na pewno przypadek, że „liderzy”, spotkali się z samymi PSL-owcami w chwili, gdy wskazuje się, że właśnie PSL jest przeciwnikiem konsolidacji, a szef ludowców wprost mówi, że „Puławy” należy sprzedać Synthosowi. To niemożliwe, żeby „liderzy” tego nie wiedzieli... Zatem myśl tę odrzucamy. Ale ze wstydem przyznajemy, że w naszych głowach zaległa się kolejna, jeszcze gorsza. „Liderzy” zobaczyli w telewizji, że to PSL rozdaje stanowiska w spółkach skarbu państwa i zawieźli tamtejszym liderom czekoladki. Bo w końcu liderzy muszą trzymać się razem. Tylko kolor koszulek pomylili i, jak donoszą naoczni świadkowie, że spotkania wrócili już... w zielonych.

## UBEZPIECZENIA ING

Z dniem 1 maja ubezpieczyliśmy bez okresu karencji ostatnią grupę członków związku. Nadal przyjmujemy deklaracje przystąpienia do ubezpieczenia z 9-miesięcznym okresem karencji wypłaty świadczenia za urodzenie dziecka oraz 6-miesięcznym za pobyt w szpitalu w wyniku choroby. Pozostałe wszystkie świadczenia, będące przedmiotem ubezpieczenia, wypłacane są bez okresu karencji.

Zapraszamy do skorzystania z oferty ING-Życie, która jest znacznie korzystniejsza od oferty innego ubezpieczyciela. Ponadto wypłacamy świadczenia statutowe. Wypłaciliśmy już wiele świadczeń z tytułu m.in. urodzenia dziecka, pobytu w szpitalu i śmierci rodzica czy rodzica małżonka. Np. ubezpieczonym w IV grupie wypłacamy z tytułu urodzenia dziecka 2500 zł oraz dodatkowo świadczenie statutowe w wysokości 400 zł. Za śmierć rodzica lub rodzica małżonka 3500 zł oraz 400 zł. Wszystkie formalności związane ze złożeniem deklaracji oraz wypłatą świadczenia załatwiane są w biurze związku przez p. Danieł Włazły oraz Ryszarda Szubstarskiego, tel. 81 / 565 20 44, 565 29 58, 781 124 914. W biurze związku są do odebrania polisy ubezpieczeniowe.

## OFERTA BANKU POCZTOWEGO

Zarząd naszego związku kontynuuje współpracę z Bankiem Pocztowym obejmującą świadczenie usług bankowych w zakresie kredytów i lokat bankowych. Kredytowa oferta Banku Pocztowego jest - pod względem kosztów całkowitych - jedną z najlepszych na rynku.

W ostatnich miesiącach kolejne osoby skorzystały z tej propozycji, biorąc kredyt gotówkowy lub konsolidując kredyty wzięte w innych bankach. Znaczenie ma też fakt, że do 17-krotności wynagrodzenia kredyt nie wymaga poręczyciela. Oferta dostępna jest dla wszystkich pracowników Zakładów Azotowych „Puławy” SA oraz niektórych spółek zależnych.

Informacje o kredycie dostępne są w materiałach reklamowych, zamieszczonych w informatorze „Nadchodzą Zmiany”, na naszej stronie internetowej oraz w biurze związku. Zachęcamy do skorzystania z kalkulatora rat. Dla osób oszczędzających bank proponuje konta oszczędnościowe z oprocentowaniem do 6% oraz lokaty z oprocentowaniem do 7%.